

Agnieszka Pawłowska

"Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka", praca zbiorowa pod red. Olgierda Sochackiego, Wydawnictwo Gdańskie : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 7, 134-137

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka*, praca zbiorowa pod redakcją Olgerda Sochackiego, Gdańsk 1996, Wydawnictwo Gdańskie, s. 289**

Socjologia polska ma bogate tradycje i dorobek uznany przez międzynarodowe środowisko naukowe. Takie nazwiska jak Bronisław Malinowski, Jan Szczepański, Stanisław Ossowski, Czesław Znamierowski oraz wiele innych cieszą się sławą wybitnych uczonych tak w Polsce, jak i za granicą. Nazwisko i prace Floriana Znanieckiego, aczkolwiek w Polsce znane, częściej były przywoływane w zachodnim piśmiennictwie naukowym niż w ojczystym. Dużą część życia Znaniecki spędził za granicą. W 1939 roku opuścił kraj, by już nigdy do niego nie powrócić. Zawsze jednak Znaniecki służył Polsce swoją nauką i działalnością społeczną. Mimo to, on sam, jak też jego prace nie znalazły – z przyczyn politycznych – należnego uznania w kraju.

Książka pod redakcją Olgerda Sochackiego jest zbiorem piętnastu artykułów oraz zapisem trzech dyskusji zaprezentowanych i przeprowadzonych na konferencji naukowej poświęconej politycznym aspektom twórczości Floriana Znanieckiego. Celem nadrzędnym szesnastu autorów, których prace składają się na książkę, było wyrażenie uznania dla twórczości Floriana Znanieckiego poprzez sprawiedliwą i rzetelną ocenę jego naukowych osiągnięć.

Zygmunt Dulcowski, autor artykułu *Sprawa polska w biografii i twórczości Floriana Znanieckiego*, przedstawia fakty z życia Znanieckiego, wplecione w historię Polski na przełomie XIX i XX w. Autor darzy równą uwagą aktywność społeczną i naukową Znanieckiego w Polsce i na emigracji. Przede wszystkim zaś podkreśla motywy patriotyczne podejmowanych przez Znanieckiego działań.

Józef Borzyszkowski i Cezary Obracht-Prondzyński (*Sily społeczne w walce o Pomorze. Spojrzenie na współczesne stosunki polsko-niemieckie z perspektywy Pomorza*) na kanwie rozważań o pracy Znanieckiego *Socjologia walki o Pomorze* (Toruń 1935), podejmują złożone zagadnienie Pomorza jako obszaru krzyżujących się wpływów polskich i niemieckich. Autorzy wskazują, że charakter Pomorza jest określony przez zamieszkującą je społeczność, ukształtowaną po 1945 r., w efekcie trzech równoległych procesów: a) trwania Kaszubów, b) procesu integracji „nowych” Pomorzan, c) pojawienia się mniejszości niemieckiej. W artykule stwierdza się wzrost wpływów niemieckich po 1989 r.

Przedmiotem zainteresowania Henryka Galusa w artykule *Państwo i społeczeństwo w refleksji socjologicznej Floriana Znanieckiego a dylematy transformacji ustrojowej Polski* jest antynomia między państwem a narodem. Podstawą do analizy problemu były prace Znanieckiego składające się na nurt kulturalizmu w socjologii, ze szczególnym uwzględnieniem jego „humanistycznej cywilizacji przyszłości”. Teoretyczna refleksja o antynomii między państwem a narodem ma uzasadnienie w rzeczywistości politycznej. Jednym ze sporów, który zdominował proces transformacji ustrojowej w Polsce jest spór o to, czy efektem transformacji ma być państwo obywatelskie, czy też państwo narodowe.

Florian Znaniecki z uwagą studiował porządek polityczny świata zachodniego. Efektem owych studiów była diagnoza patologii i degeneracji owego porządku. Znaniecki stwierdził również, że dysfunkcje porządku politycznego są związane ze stanem elit zachodnich – moralnie, intelektualnie i technicznie nieprzystosowanych do współczesnego świata. Zagadnienia powyższe są przedmiotem artykułu Janusza Goćkowskiego *Patologia endogenna a nie egzogenna. Florian Znaniecki o schorzeniach ustrojowych świata zachodniego*.

Irena Zakidalska – autorka studium *Procesy globalizacji we współczesnym świecie a Znanieckiego koncepcja cywilizacji przyszłości* – dokonała porównania postulatów formułowanych przez Znanieckiego (w pracy *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*) pod adresem przyszłej cywilizacji z tym, co we współczesnym świecie jest postrzegane i opisywane jako czynnik globalizacji. Znaniecki zakładał realizację jednego z dwóch scenariuszy: optymistycznego i katastroficznego. Autorka dokonuje oceny realizacji wariantu optymistycznego w formie idei globalizmu.

Ważnym wątkiem w twórczości Znanieckiego jest problem swojskości i obcości. Problemowi temu poświęcony został artykuł Brunona Synaka „*Swoi*” i „*obcy*” jako kategorie analizy socjologicznej. Według Znanieckiego, swojskość i obcość nie są cechami grupy wyodrębnionej przez obserwatora, lecz środkiem utrzymywania różnic między grupami poprzez przypisanie szczególnych cech jednej z nich. Swojskość i obcość, jako kategorie analityczne mają dużą wartość w studiach nad stosunkami międzygrupowymi, szczególnie tymi o podłożu narodowym i etnicznym.

Znaniecki uważał, że socjologia winna zajmować się społecznymi interakcjami pomiędzy jednostkami, pomiędzy jednostkami i grupami oraz pomiędzy grupami. Tak rozumiana socjologia nie może się obejść bez studiów nad typami osobowości, które w dużej mierze determinują wyżej wymienione stosunki. Krzysztof Wszeborowski – autor artykułu *Typologia osobowości według Floriana Znanieckiego* – uważa, że poznanie różnych typów osobowości było Znanieckiemu potrzebne do wykazania, że cywilizacja przyszłości nie może być zbudowana przez istniejące współcześnie jej typy. Wszeborowski ilustruje zagadnienie przykładem typu osobowości „człowieka socjalizmu” oraz następstw jego ukształtowania dla procesu transformacji systemowej.

Elżbieta Hałas – artykule *Wychowanie do demokracji w ujęciu Floriana Znanieckiego* – poruszyła zagadnienie wymogów demokracji stawianych procesowi wychowania. Znaniecki pojmował demokrację jako sposób życia. Wzorem ustroju demokratycznego było dla niego społeczeństwo amerykańskie. Mimo to Znaniecki mocno krytykował kapitalizm w Stanach Zjednoczonych, wskazując na jego niedostosowanie do zmieniających się warunków cywilizacyjnych. Kluczem do zmiany tej niekorzystnej sytuacji jest odejście od deweyowskich ideałów wychowania na rzecz samokształcenia jednostki.

Znaniecki interesował się żywo wszelkimi czynnikami wpływającymi na postawy społeczne. Jednym z takich czynników jest religia i kościół. Obraz religijności Polaków został nakreślony w pracy Kazimierza Sopucha – *Czy wiara Polaków wpływa harmonizująco na ich życie społeczne?* Autor zastanawia się, jaki jest stosunek Polaków do zaleceń kościoła katolickiego i jak na ich postawy polityczne wpływa uczestniczenie kościoła w polityce.

W socjologii Znanieckiego – obok osobowości – ważną funkcję pełni koncepcja sił społecznych. Przez siły społeczne rozumiał Znaniecki indywidualne lub zbiorowe dążenie społeczne – one to właśnie konstytuują grupy społeczne. Siły społeczne dzielą się na konstrukcyjne i destrukcyjne oraz pojawiają się na różnych poziomach społecznych. Siły społeczne jako kategoria analityczna cieszą się dużą popularnością w badaniach socjologicznych, na co wskazał Robert Woźniak w artykule *Floriana Znanieckiego koncepcja sił społecznych i jej współczesna doniosłość*.

Studium Aleksandra J. Matejki – *Współczynnik humanistyczny współczesnej polityki* – zostało napisane w oparciu o założenia socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego. W socjologii tej stawia się wymóg prowadzenia rzetelnych badań nad tym, co ludzie myślą i czują. Pogłębiona wiedza o subiektywnym postrzeganiu świata przez ludzi jest niezbędna, jeżeli elity polityczne chcą efektywnie oddziaływać na różne warstwy społeczne. Wiedza taka nie może być czerpana wyłącznie z badań opinii publicznej.

Kreatywne podejście do polityki jest przedmiotem zainteresowania Olgierda Sochackiego w artykule „*Czynności twórcze*” w polityce. Autor przedstawia Znanieckiego teorię czynności społecznych. Czynności polityczne są jedną z form czynności społecznych – podobnie jak one – mogą mieć różny charakter (destrukcyjny, naśladowczy, nawykowy). Sochacki definiuje za Znanieckim czynności twórcze, jako „świadome zmierzanie do wytworzenia nowych wartości, nie istniejących dotychczas w ludzkim doświadczeniu”. Czynności twórcze w polityce występują rzadziej niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Autor analizuje przyczyny tego zjawiska.

W artykule Piotra Kawieckiego *Filozoficzne podstawy socjologii polityki Floriana Znanieckiego a filozofia konserwatyzmu* wskazane zostały zagrożenia, przed jakimi stoi współczesna cywilizacja. Według Znanieckiego były nimi ochłokracja i bolszewizm. Autor dokonuje zestawienia doktryny liberalizmu z filozofią kultury Floriana Znanieckiego, co ma służyć wskazaniu, iż w doktrynie liberalizmu nie dostrzega się tych zagrożeń cywilizacyjnych, które prognozuje Znaniecki.

Romułd Piekarski – *Ład kulturowy jako kontekst dla praktyki politycznej w ujęciu Floriana Znanieckiego* – przedstawia dwie tradycje w europejskiej filozofii polityki: paradygmat starożytny paradygmat nowożytny. Pod wpływem lektury prac Floriana Znanieckiego (autor wysuwa hipotezę o istnieniu trzeciego paradygmatu ładu kulturowego. Ład kulturowy realizuje się w oparciu o współpracę między elitami politycznymi a elitami kulturalnymi (duchowymi).

Odpowiedzi na pytanie *Czy Znaniecki był konserwatystą?* poszukuje Józef Tarnowski. Autor prezentuje konserwatywny model aksjonormatywny i poszukuje jego wątków w twórczości Znanieckiego. Wyszczególnia również te elementy w pracach Znanieckiego, które są sprzeczne z konserwatyzmem. J. Tarnowski konkluduje, iż Znaniecki był myślicielem eklektycznym, w jego pracach bowiem można znaleźć zarówno treści odpowiadające doktrynie konserwatywnej, jak i doktrynie liberalnej.

W pracy poświęconej twórczości Floriana Znanieckiego znalazł się również zapis trzech dyskusji. Pierwsza z nich – *O polityce, globalizmie, zagrożeniach, twórczości i...* była dyskusją otwartą. Poruszono w niej następujące zagadnienia: obecność Niemców na Pomorzu; procesy globalizacji we współczesnym świecie oraz rola elit w tych procesach; Znanieckiego krytyka elit jako czynnika sprawczego współczesnego rozwoju cywilizacyjnego; rola socjologii w przemianach cywilizacyjnych; zagrożenia kultury europejskiej oraz dysfunkcje cywilizacji zachodniej; konserwatyzm Floriana Znanieckiego. W dyskusji postawiono pytanie: czy można mówić o socjologii politycznej Znanieckiego, skoro socjolog ten wyraźnie dystansował się od polityki? Wskazano też, że zagadnienia z polityką związane występują w większości prac Znanieckiego, wobec tego nie można ich pominąć. Za bezsporny uznano fakt, że pojęcie socjologii politycznej Znanieckiego jest pojęciem niezwykle pojemnym i wieloznacznym.

Kolejne dyskusje – *Kategoria „ludzi mądrych i dobrych” w polityce oraz Status narodu w „grupie państwowej”* – miały charakter panelowy. Podczas pierwszego panelu dyskusja toczyła się wokół problemu dychotomii między polityką a moralnością. Poruszono zagadnienie władzy politycznej oraz ludzi ją sprawujących. Przedstawiono przykłady „ludzi mądrych i dobrych” w polityce polskiej, w przeszłości. Dyskutanci zgodzili się z oceną, że „ludzie mądrzy i dobrzy” zniknęli z polskiej sceny politycznej.

Podczas drugiego panelu dyskutanci zajęli się relacjami naród–państwo w twórczości Floriana Znanieckiego. Szczególną uwagę zwrócono na problem kształtowania się pojęcia narodu w relacji do państwa oraz na deformacje tych relacji – „unarodowienie państwa” i „upaństwowienie narodu”. Pomimo różnic w definiowaniu narodu winien on być traktowany w socjologii jako otwarta struktura społeczna.

Niewątpliwym atutem omawianej książki jest wielowątkowość w ukazywaniu twórczości naukowej Floriana Znanieckiego. Autorzy – pomimo wskazania w tytule na socjologię polityczną – ujmują socjologię Znanieckiego w jej całej złożoności i bogactwie. Niewątpliwie Florian Znaniecki zasłużył na taką konferencję i taką pracę – po jej lekturze czytelnik nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Autorzy, których prace złożyły się na książkę, stanęli na wysokości zadania – w sposób twórczy i zajmujący przedstawili osiągnięcia naukowe Znanieckiego. Na szczególne uznanie zasługują owocne wysiłki zmierzające do wskazania na ponadczasową wartość prac wybitnego socjologa polskiego. Duże znaczenia dla oceny całości pracy ma bardzo staranna, wręcz wzorowa redakcja.

Wątpliwości budzi użyte w tytule pracy pojęcie „socjologia polityczna”. Brak precyzyjnego określenia, czym jest socjologia polityczna, powoduje, że aczkolwiek każdy z wymienionych artykułów jest zajmującą lekturą, to brakuje wspólnego rdzenia prowadzonych w pracy rozważań. Dodatkową niepewność budzi kilkakrotne użycie w tekście – również niezdefiniowanego terminu „socjologia polityki”. Czytelnik wobec tego nie wie, czy „socjologia polityczna” to to samo, co „socjologia polityki”, a jeśli nie to samo – czym jest jedna, a czym druga. W moim przekonaniu oba terminy nie są tożsame. Socjologia polityczna to termin stosowany na określenie nie tyle treści, co sposobu ich analizy. Socjologia polityczna to tyle, co socjologia mająca swoje polityczne

zastosowanie. Socjologia polityki zaś jest subdyscypliną politologii (według niektórych – socjologii) traktującą o społecznych uwarunkowaniach sprawowania władzy politycznej. Po przeczytaniu pracy *Socjologia polityczna Floriana Znanieckiego a współczesna polityka*, jestem zdania, że zarówno socjologia polityczna, jak i socjologia polityki są terminami znajdującymi odniesienie w twórczości naukowej Floriana Znanieckiego.

Agnieszka Pawłowska

Jacques Semelin, *Wolność w eterze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 330

Najnowsza książka Jacques'a Semelina – pracownika Centrum Badań Naukowych oraz wykładowcy w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu składa się z trzech części. Dotyczą one mostów radiowych (m.in. praktyki ingerencji medialnej), pierwszych prób podboju przestrzeni publicznej (1953–1968) oraz oporu *via* Zachód, począwszy od 1980 do 1989 roku.

Zamiarem autora nie było jednak opisanie historii polskich, czeskich czy węgierskich środków przekazu, lecz wykazanie, w jaki sposób media były świadkami i aktorami trudnej emancypacji Europy Środkowej oraz jak ewoluowały społeczne wyobrażenia o mediach w zależności od ich technologii (ewolucja – od radia do telewizji).

Interesująca wydaje się zwłaszcza pierwsza część książki. Autor obiektywnie przedstawia rozgłośnie nazywane reprezentującymi: Głos Ameryki, BBC, RFI, Deutsche Welle i Deutschlandfunk oraz rozgłośnie substytucyjne: RIAS, Radio Wolna Europa oraz Radio Swoboda. Szczególnym przypadkiem – według Semelina – jest Radio Watykan. „Będąc jednocześnie radiem wyznaniowym i rozgłośnią państwową, stacja uwikłana jest w wiele sprzeczności i nacisków, ciężących na jakości jej programów. Zarzuca się jej nadawanie audycji mało ciekawych, w tonie często zbyt słodkich i mdłych, za trudnych dla publiczności nieteologicznej...”

W drugiej części autor skupia się przede wszystkim na odradzeniu działalności publicznej („z ulicy do rozgłośni”) oraz na przestrzeni publicznej jako polu walki (Budapeszt 1956 i Praga 1968). Z kolei trzecia część *Wolności w eterze* to bardzo szczegółowe przedstawienie zbiorowego rozpowszechniania informacji, jako strategii oporu w Gdańsku w 1980 roku, oraz walki narodu niemieckiego i telewizji w 1989 roku, a w konsekwencji destabilizacji bloku wschodniego.

W podsumowaniu autor zastanawia się nad przyszłością demokratycznych mediów. „Już u źródła wiadomości dziennikarz nie może bynajmniej zawsze zbadać jej prawdziwości, co prowadzi niekiedy do, świadomego lub nie, działania dezinformacyjnego lub przekazywania fałszywych poglądów. [...] Do tych trudności ze sprawdzeniem wiadomości u ich źródła należy dodać nieprzewidywalne efekty ich rozpowszechniania. Recepcja wydarzeń przekazanych przez media przez wielką – w skali planety – liczbę publiczności wywoływała już w przeszłości nieoczekiwane rezultaty”.

Można tutaj wspomnieć wydarzenia z 1989 roku, które przyczyniły się do politycznych rozruchów na Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Gabonie. Tak więc wszelkie działania propagandowe prowadzone gdzieś w świecie mogą doprowadzić do kryzysu międzynarodowego.

„Któż zatem wie, czy rozgrywająca się dziś w świecie wojna mediów nie doprowadzi jutro, na skutek nieprzewidzianej kolejności informacji oraz niekontrolowanych wydarzeń, do ogólnoswiatowej wojny?” – podsumowuje swoją książkę Jacques Semelin, który pracował nad nią ponad 6 lat, przeprowadzając badania m.in. w Pradze, Warszawie, Budapeszcie i Lipsku.